

# SŁOWO

WILNO Niedziela 27 października 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 drukarni 282.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona ryczałem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

Obiślejzy Numer zawiera Dodatek Łowiecki

## PRZEDSTAWICIELSTWA

**JARANOWICZ** — ul. Szaryńskiego — A Łazak.  
**BENIAKONIE** — Bułtet kolejowy.  
**BRASLAW** — Księgarnia E-wa „Lat”.  
**DĄBROWICA** (Polesie) — Księgarnia K. Makinawskiego.  
**DUKSZTY** — Bułtet kolejowy.  
**HEŁBOKIE** — ul. Bankowa, W. Włodzimierow.  
**KRODZIEB** — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
**LIWENIEC** — Słup tytoniowy S. Kwierzyński.  
**KŁECK** — Słup „Jedność”.  
**LIDA** — ul. Suwałka 13, S. Matecki.  
**MOŁODZCZYN** — Księgarnia E-wa „Ruch”.

**NIEŚWIEZ** — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaszwińskiego.  
**NOWOGRODEK** — Kiosk St. Michalskiego.  
**N. ŚWIECIANY** — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
**OSZMIANA** — Księgarnia spółdz. Naucz.  
**PINSK** — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
**POSTAWY** — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
**STOLPCE** — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
**ST. ŚWIECIANY** — ul. Rynek 9, N. Tarasielski.  
**WILEJKI POWIATOWA** — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.  
**WARSZAWA** — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
**WOŁKOWYSK** — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Upadek jedenastego gabinetu Brianda

Paryż, 23 października.

Dnia 27 lipca, nazajutrz po ciężkiej walce, jaką stoczył w Parlamencie o ratyfikację układów z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi w przedmiocie długów, p. Raymond Poincaré podał się do dymisji z powodu choroby. Hypertrofia prostaty była już tak daleko zaawansowana, że wybitny mąż stanu musiał zaraz się poddać operacji. Lekarze użyli, że dla większego bezpieczeństwa, w odbędzie się ona w dwu etapach: najpierw otworzony zostanie pęcherz moczowy, a później — kiedy zniknie stan zapalny — wycięta zostanie prostata. Niestety, zaraz przy pierwszej operacji p. Poincaré się zacięził i dostał lekkiego zapalenia jednego płuca. To wydużyło znacznie przerwy między dwiema operacjami bo lekarze musieli przedewszystkiem wyciszyć płucę. Kiedy p. Poincaré czuł się już dobrze, dokonano z powodzeniem drugiej operacji: stało się to 21 bm. Przez kilkanaście dni wielki chory będzie pozostawał pod obserwacją lekarską (bo komplikacje są zawsze możliwe), a potem pojedzie na konwalescencję na południe. Zapewne około Bożego Narodzenia będzie zupełnie zdrow. Może potem żyć i pracować dwa dziesiątki lat. Wszak staremu Clemenceau wycięto prostatę ćwierć wieku temu...

Ten długi wstęp „lekarski” był potrzebny do przedłużenia choroby p. Poincaré'go ma już skutki polityczne. W lipcu pp. Doumergue, Poincaré i Briand ułożyli się po przyjaźni, że na jesieni ustępujący premier znów stanie na czele swego gabinetu. Dlatego nie przeprowadzono w jego składzie żadnych zmian: poprostu p. Briand, minister spraw zagranicznych, objął prezydium rady ministrów, zapowiadając w Izbie 1-go sierpnia, że jego gabinet jest „wakacyjny” i ma tylko na celu reprezentowanie Francji na konferencji haskiej. Ale pozostawiony sam sobie, p. Briand zachował się w Hadze tak jak zawsze: bardziej się obawiał zerwania konferencji niż ewentualnej opozycji w Izbach francuskich z powodu zbyt wielkich ustępstw. W słowach bardzo ostrożnych, unikając jakiegokolwiek przykrej uwagi pod adresem p. Brianda a p. Poincaré uznał jednak za konieczne sformułować pewne zastrzeżenia. Uczynił to nie w dzienniku francuskim, ale na łamach „Nacion” (Buenos Aires) z 1-go września: „Trzeba przyznać, — pisał, — że wyniki konferencji haskiej nie pozwalają na bardzo optymistyczne wnioski w sprawie unji europejskiej... Konferencja haska nie tylko opóźniła wprowadzenia w życie planu Young'a, nie tylko wstrząsnęła jego podstawami, ale zepsuła jeszcze atmosferę, w jakiej dzieło to winno było się dokonać.”

Francuskie dzienniki umiarkowane dały wyraz swym opiniom w formie o wiele ostrożniejszej. Specjalnie czyni się w tych kołach p. Briandowi zarzut, że właściwie zgodził się na opróżnienie całej Nadrenji przed 30 czerwca 1930 roku nie uzyskawszy od Niemiec wyraźnych zobowiązań, nawet w zakresie wprowadzenia w życie planu Young'a. „Ta polityka rezygnacji czy ślepego optymizmu (jak kto chce) jest polityką lewicy: nie będziemy jej dłużej tolerowali...” Taka np. była myśl przewodnia szeregu artykułów wstępnych, jakie ogłosił (bez podpisu) w „Journal des Debats” p. Andrzej Chaumeix, broniący tej samej tezy (za podpisem) na łamach „Figara”. To samo myślał p. Ludwik Manin, szef „Unji republikańskiej”, prawicowej grupy w Izbie, liczącej sto głosów.

Wśród grup centrowych z pewnym niepokojem śledzono za tym prawdziwym „buntem” prawicy i rozumiano, że grozi to poprostu rozbiorem większości, na jakiej opierał się jedenasty gabinet Brianda, a więc większości

## ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

W przededniu sesji Sejmu Wersje i domysły.

Aczkolwiek do pierwszego posiedzenia Sejmu mamy jeszcze pięć dni, jesienny sezon polityczny można uważać za otwarty. Zarówno w kulturalnych sejmowych jak w prasie stołecznej, przedtem nudnej i pustej możemy obserwować zmianę wyraźnie wskazującą zbliżanie się „gorących”, według opinii opozycji dni walki o „demokrację parlamentarną”. Bojowym punktem programu opozycyjnej jest wniosek o nieufności dla rządu dr. Świątlickiego. Wniosek ten czytamy w „Naszem Przeglądzie” zgłoszony przez lewicę otrzyma poparcie zarówno prawicy jak i klubów mniejszościowych bez względu na to, czy Enecja i Ukraińcy zgłoszą odrębnie umotywowane wnioski. Koło Żydowskie, które obraowało w nieobecności posłów galicyjskich nie miało powodu do zrewidowania dotychczasowej swej taktyki, albowiem radykalny jego odłam głosował w Izbie przeciwko budżetowi. Niejednokrotnie już wyjaśnialiśmy, że jest to parlamentarny wyraz negatywnego ustosunkowania się do faktu ignorowania elementarnych postulatów mniejszości żydowskiej, pozostającej w całkowitej niezależności od konstytucyjnego problemu formowania rządu i systemu sprawowania władzy wykonawczej.

Na wniosek o nieufności sfery decydującej są jednak przygotowane. Według bowiem oświadczenia p. Józefa Piłsudskiego, które ukazało się w prasie stołecznej zjawisko to nie jest groźne, albowiem opozycja lewicowa posiada dostateczną większość dla stworzenia jakiegokolwiek innego. Jeśli wotum nieufności będzie zgłoszone, wówczas rząd prawdopodobnie ustąpi, ale nie będzie to oznaczało zmiany rządu.

„Ten sam rząd — miał” powtórzył poseł Jan Piłsudski — obejmie w dalszym ciągu ster władzy w państwie”. Według dalszych informacji „N. Przegl.” sfery decydujące mają skorzysać z okazji celem wprowadzenia zmian w resorcie rolnictwa a być może i komunikacji. Nieuniknioną jest również zmiana premiera. W pogłoskach i wersjach tyle razy odgrzewanych i tyle razy prostowanych wymieniane są nazwiska gen. Sosnkowskiego, płk. Matuszewskiego, płk. Prystora, płk. Siawka i min. Patka. Iana wreszcie informacja kulturalowa głosi, że sfery decydujące po pierwszym i drugim wniosku o wotum nieufności dla Rządu oddadzą inicjatywę Sejmowi i zgodzą się na utworzenie rządu parlamentarnego aby wykazać, że Sejm niezdolny jest do życia i rządu takiego wytonić nie potrafi.

Wszystko to są jednak wersje i domysły, które z obowiązku informacyjnego notujemy w przededniu otwarcia sesji Sejmu.

### Traktat koncyliacyjny polsko-chilijski

WARSZAWA, 26 X. Pat. W dniu 19 b. m. został podpisany w St. Jago de Chile traktat koncyliacyjny polsko-chilijski. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej traktat podpisał minister pełnomocny Mazurkiewicz, poseł Rzeczypospolitej w Argentynie, akredytowany również przy rządzie republiki Chile. Traktat przewiduje w sprawie między stronami postępowanie wyłącznie koncyliacyjne, czyli pojednawcze, odróżniając się tem samem od szeregu traktatów zawartych przez Polskę w formie mieszanej koncyliacyjno-arbitrażowej. Jest to pierwszy tego rodzaju traktat zawarty przez Polskę z jednym z państw kontynentu amerykańskiego.

### Okolicznościowe zniżki na kolejach dla uczącej się młodzieży

WARSZAWA, 26 X. Pat. Pan minister komunikacji udzielił młodzieży szkolnej zniżek na kolejach na czas ferij z okazji świąt Wszystkich Świętych i Dnia Zaduszkiego. Z ulg tych może korzystać młodzież szkolna już od dnia 30 października do dnia 5 listopada b. r.

**Dr. Girszewicz**  
POWRÓCIŁ  
i wznowił przyjęcie chorych od 4-6 (oprócz piątku)  
Portowa 19, tel. 721.

**BALSAM JAPONSKI**  
„EGE”  
USMIERZA BOLE:  
PODAGRYCZNE  
REUMATYCZNE  
ARTRETYCZNE

### Woldemarasowi odmówiono nawet zwolnienia na odczyty w Uniwersytecie

KOWNO, 26 X. Pat. Zapowiedziany na dzisiaj odczyt Woldemarasa w uniwersytecie kowieńskim p. t. „Zadania kulturalne Litwy”, jaki Woldemaras miał wygłosić w charakterze nie profesora, lecz człowieka prywatnego, został odwołany. Powodem odwołania było to, że senat akademicki obawiał się ekscesów, jakie mogłyby nastąpić wśród studentów, część których nastrojenia jest faszystowskie i popiera Woldemarasa i która go prosiła o wygłoszenie odczytu, przeciw czemu wystąpiła reszta studentów.

### Plenum profesorów wydziału historycznego 32 głosami przeciwko 4 odrzuciło prośbę Woldemarasa

KOWNO, 27 X. Pat. Ostateczna decyzja w sprawie prośby Woldemarasa co do ponownego objęcia katedry profesorskiej zapadła dopiero przedwcześnie na posiedzeniu profesorów wydziału historycznego. Prośba Woldemarasa odrzucona została 32 głosami przeciwko 4. Dalej postanowiono, że jeśli Woldemaras zamierza ubiegać się o katedrę profesorską, wniwnon o przedstawienie odpowiednią pracę naukową oraz złożenie wymagane przez statut uniwersytetu egzaminu.

### Interwencja redaktora „Lietuvos Aidas” w celu złagodzenia tonu prasy

KOWNO, 26 X. Pat. „Echo” komunikuje, że redaktor oficjalnej „Lietuvos Aidas” Gustajtis rozpoczął pertraktacje z redaktorami gazet kowieńskich w celu złagodzenia ostrego tonu, jakimi gazety posługiwały się w polemice. Tego rodzaju porozumienie zamierza Gustajtis osiągnąć drogą wspólnych narad. Ostatnio narada taka miała miejsce pomiędzy redaktorami „Lietuvos Aidas”, „Lietuvos Zinios” i „Rytas”.

### Krakowscy archeolodzy w Kownie

KOWNO, 26 X. PAT. W ciągu najbliższych dni przybywają w celach naukowych do Kowna dwaj krakowscy archeolodzy prof. Antonowicz i prof. Simkowicz.

### Sprawa o zamknięcie litewskiej partii socjaldemokratów i stronictwa sjonistów socjalistów

Z Kowna donoszą: W początku listopada Sąd Okręgowy rozważy sprawę litewskiej partii socjaldemokratów i partii sjonistów-socjalistów przeciwko postępowaniu komisji przy urzędzie Naczelnika m. Kowna i pow. Kowieńskiego o zamknięciu tych stronictw, jako uprawiających działalność przeciwpowstawową. Stanowiska komisji będzie bronił prokurator sądu. Jest to pierwszy wypadek w Litwie, gdy przy rozważaniu spraw cywilnych występuje przedstawiciel prokuratury.

### Wybory do rad gminnych w Litwie

Z Kowna donoszą: 1-go października w całej Litwie rozpoczęły się wybory do rad gminnych i starostw wiejskich. Wybory w każdym powiecie trwają po 5-6 dni. Według danych Departamentu Samorządowego, w pow. Birzańskim, Trockim, Jeziorskim, Kretyngowskim i Poniewieskim wybory już się zakończyły; wybrano tu przedstawicieli zarówno do rad gminnych, jak i starostw wiejskich.

Obecnie wybory odbywają się w następujących powiatach: Birzańskim, Sejneńskim, Szawelskim, Tauragowskim, Wykowszkowskim, Rakiszowskim, Telzewskim, Kiełdańskim, Rosteńskim, Uciańskim i Wikomierskim. Poza tem ogłoszono już również wybory w pozostałych 4 powiatach: Olickim — 25 października, Możejkwskim — 28 października, Szakolwskim — 29 października i Kowieńskim — 4 listopada.

Wybory mają być zakończone 10 listopada. Sreńni udział wyborców uprawomocnionych do głosowania, w powiatach, gdzie wybory zostały już zakończone, wynosi 80 proc.; są jednak powiaty, gdzie udział w głosowaniu wyraził się 80 proc. wyborców.

Wybory do rad powiatowych i miejskich odbędą się później, gdy zostanie ostatecznie opracowana ustawa wyborcza.

### Reorganizacja armii estońskiej

TALLIN, 26 X. Pat. Jak komunikują z kół poinformowanych, w związku z zamierzoną reorganizacją armii estońskiej powołana została specjalna komisja, która ma się zająć opracowaniem projektu reorganizacji. Komisja ta pod przewodnictwem naczelnika państwa odbyła już pierwsze posiedzenie, na którym minister wojny wygłosił referat o zasadach projektu reorganizacji. Między innymi projektowane jest zmniejszenie ilości terminów powoływania rekrutów do armii z dwóch do trzech razy na rok i to począwszy już od 1 lutego roku następnego. Oszczędności, jakie dzięki reorganizacji mogłyby być poczynione, wyniosłyby około miliona koron estońskich.

### Dyskusja w sejmie łowieckim

RYGA, 26 X. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu w dalszym ciągu odbywała się dyskusja nad uchwałą rady ministrów o reformie kasy chorych. Wobec znacznej ilości zapisanych do głosu dalszy ciąg dyskusji przeniesiony został na następne posiedzenie, które odbędzie się w piątek.

## Przygotowania do sesji Sejmu

WARSZAWA 26 X. (tel. wł. „Słowa”) Wszelkie prace przygotowawcze do sesji Sejmu są ukończone. Cześćciwo odnowiony gmach Sejmu i wzorowo wyprzątana sala obrad oczekuje już tylko posłów.

W materiale do obrad Rząd zapatrzyliby Izbie obficie. Dzisiaj wpłynął do kancelarii Sejmu preliminarz budżetu na okres od 1-go kwietnia 1930 do 31-go marca 1931 r. zamykający się ostateczną sumą dochodów 2.943.011.040 zł. sumą wydatków 2.934.741.480 zł. Specjalny ustęp ustawy skarbowej upoważnia rząd do dalszego wypłacania 15 proc. dodatku do uposażenia urzędniczych analogicznie do tego jak to się działo w ciągu całego bieżącego okresu budżetowego.

Nadto projekt ustawy skarbowej przynajmniej Ministrowi Skarbu w miarę znalezienia pokrycia prawo powiększenia pewnych wydatków posiadających szczególnie doniosłe znaczenie dla państwa z powodów gospodarczych lub oświatowych.

Do wydatków takich zaliczono rozbudowę polskiej floty handlowej, żeglugę powiatową, budowę szkół powszechnych, pomoc na odbudowę kraju i prace meljoracyjne.

Poza preliminarzem budżetowym, Ministerstwo Skarbu przesało dziś do Sejmu zamknięcia rachunkowe okresu budżetowego 1927—28 oraz projekt ustawy o dodatkowych kredytach za tenże okres. Kredyty te przewyższają sumę 560 milionów zł. i są temi właśnie wydatkami pozabudżetowymi, które z woli opozycji sejmowej stały się przyczyną procesu b. min. skarbu Czechowicza przed Trybunałem Stanu.

## Pogłoska o zamiarze aresztowania Woldemarasa potwierdza się

Przemawiają zatem zarówno względy polityczne, jak i rozstrwonienie grosza publicznego

RYGA, 26 X. PAT. Z Kowna w dalszym ciągu napływają pogłoski, że w sferach rządowych poważnie noszą się z zamiarem aresztowania Woldemarasa. O powodach ewentualnego aresztowania krążą różne wersje.

Z jednej strony powodem aresztowania mają być przygotowania ze strony wiernych Woldemarasowi do nowego zamachu stanu, z drugiej strony przypuszczają, że przyczyną aresztowania posłuży zarzut roztrwonienia sum państwowych.

## Trudności misji Daladiera

Daladier przyjął misję utworzenia gabinetu

PARYŻ, 26 X. PAT. Daladier przyjął misję utworzenia gabinetu z zwrócił się on do socjalistów z propozycją współpracy z rządem.

WARUNKI DALADIERA DLA SOCJALISTÓW.  
PARYŻ, 26 X. PAT. Deputowany Daladier zaproponował socjalistom współpracę na podstawach następujących: 1) wprowadzenie reform fiskalnych (odciążenia), 2) polityka pokojowa, 3) wydanie zarządzeń w związku z kryzysem rolnym, 4) reformy społeczne, wysuwane przez partię i organizacje rolnicze.

### PROTESTY W KOŁACH UMIARKOWANYCH.

PARYŻ, 26 X. PAT. Wiedomość o powierzeniu dep. Daladier misji tworzenia gabinetu wywołała gwałtowne protesty w kołach umiarkowanych. „Echo de Paris”, oddając hołd uczuciowi Daladier, podkreśla jego nieprzebrane stanowisko w różnych kwestjach polityki wewnętrznej, zabarwione duchem prawdziwego jacobinizmu i nazywa największą nieprzyzwoistością odwołanie odpowiedzialności co do porozumienia się z kongresem stronictwa radykalnego, obradującym w Rheimis. — Nigdy system parlamentarny — pisze pismo — nie był tak bardzo osmieśmiony i silnie narazony na niebezpieczeństwo. Daladier ma podobno zaproponować socjalistom udział w rządzie. O ile spotka się z odpowiednią odmową, wówczas zerkanie się mandatu, lub postara utworzyć gabinet, składający się wyłącznie z radykalów społecznych, do którego wprowadzi kilku odszczepieńców z grup centrowych. Gdyby mu się się udało, wówczas wszyscy deputowani ze stronictw narodowych, najrozmaitszych odności muszą przygotować się do podjęcia walki w celu obalenia tego gabinetu, skoro tylko stanie przed sądem, zanim jeszcze zabierze się do trwonienia zasobów skarbowych i wprowadzenia najharmobniejszą politykę zagraniczną.

„Journal Industriel”, organ wielkiego przemysłu zaznacza, że nie dokona żadnej pracy użytecznej gabinet który stanie przed parlamentem w atmosferze wzajemnych rozterek, wobec braku politycznej równowagi, umożliwiającej pracę. Byłoby wielkim błędem — pisze dziennik — przypuszczać, iż Francja wytrzyma ostatecznie ze straszego powojennego kryzysu i że posiada ostateczną odporność do zmieszenia chronicznego nieporządku i gory.

„La Volonté” oświadcza, że Daladier nie potrafi rozwiązać zawężonej sytuacji. Nie należy zapominać, iż 21 października Daladier ogłosił artykuł, potępiający całą politykę Brianda. Nie ulega wątpliwości, że ten ostatni nieczysto przychylnie będzie reagował na propozycję uczestniczenia w gabiniecie Daladier. Jednakże wszyscy są zdania, że żaden gabinet nie będzie mógł istnieć bez Brianda, jako ministra spraw zagranicznych.

## Mac Donald opuścił już Amerykę w kraju zastępuje go Snowden

QUEBEC, 26 X. PAT. W dniu wczorajszym Mac Donald na pokładzie parowca „Księżna Yorku” odpłynął do Anglii. Do Liverpoolu premier przybędzie w dniu 1 listopada. Otwarcie parlamentu nastąpi jak wiadomo w dniu 29 b. m. Mac Donald jednak zastępować go będzie Snowden.

## Nota chińska do państw, które podpisały pakt Kelloga

SOJETY ODPOWIEDZIALNE SĄ ZA STAN WOJNY W MANDZURJI.

SZANGHAI, 26-10. PAT. Ogłoszony tu tekst noty chińskiej do państw, które podpisały pakt Kelloga, zaznacza, że podczas gdy Chiny przyjęły formułę niemiecką jako podstawę do rokowań, Sowjety odrzuciły propozycję wymiany więźniów i dały rządowi niemieckiemu do zrozumienia, że żaden obywatel sowiecki nie otrzyma uprawnień do prowadzenia rokowań z rządem nacjonalistycznym i że pośrednictwem trzeciej strony nie będzie przyjęte, choćby Chiny zaakceptowały oryginalne żądania Sowietów. Rząd Chiński zaprzecza, jakoby popełnił jakikolwiek akt agresji wobec terytorium sowieckiego, podczas gdy Sowjety odpowiedzialne są za liczne akty wrocie, popełnione na terytorium chińskim. Wobec powyższego Sowjety ponoszą odpowiedzialność za wszelkie straty i szkody, wyrządzone niemi chińskimi. Końcówka noty oświadcza, iż stan wojny jest wynikiem nieustannych prowokacji Sowietów, co winno być napętnowane.

**Sala klubu HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO Mickiewicza 33**  
Dzisiaj o godz. 8-ej wiecz odbędzie się  
**OSTATNI POŻEGNALNY KONCERT SŁYNNEGO W POLSCE ZESPOŁU BABAŁAJKOWEGO**  
(Połączone zespoły B. Zubryckiego i B. Eug. Dubrowina).  
Program zupełnie nowy. Pieśni ludowe, pieśni kaukaskie, romansy cygańskie i t. d. Bilety do nabycia w kasie klubu od godz. 6-ej wiecz.

p. Poincaré'go od lipca 1926 roku. Jeden z ministrów, p. Maginot, wystąpił nawet z dwiema mowami w sprawie Nadrenji, interpelował układy haskie tak, że termin 30 czerwca 1930 r. jest tylko pewnego rodzaju „zachęceniem” dla Niemiec, że o ile w tym terminie plan Young'a nie będzie ratyfikowany i w życie wprowadzony (p. Poincaré rozumie przez to komercjalizację pewnej ilości rat bezwarunkowych), to w takim razie wojska francuskie trzeciej strefy (Moguncji) nie opuścą. To wyjaśnienie p. Maginota, uczynione zapewne z inspiracji p. Poincaré'go, zostało zakwestjonowane przez socjalistów i radykałów, którym piłno „skutki wojny likwidować”.

Pomimo to lewica francuska nie zamierzała podtrzymać p. Brianda w jego tarapatkach z prawem skrzydłem własnej większości. „Mamy zaufanie do p. Brianda”, pisały dzienniki lewicowe, prowadzi on naszą politykę, ale nie będziemy ułatwiać gry p. Marin'owi: większość centro-prawicowa jest niebezpieczna i musi pęknąć...” Jak wiadomo, kiedy chodziło o ratyfikację długów międzynarodowych (20 lipca), cała lewica głosowała z tych samych względów przeciw rządowi p. Poincaré użyskał wówczas ratyfikację tylko 8 głosami większości (300 przeciw 292), a nikt przecież nie ma większego, niż on w tej Izbie autorytetu. Nikt, nawet p. Briand. Widzieliśmy to wczoraj.

Cóż zasłó wczoraj w Izbie posłów? Wszyscy wiedzieli, że p. Briandowi trudno pójdzie z ratyfikacją układów haskich, ale nikt się tak szybko kryzysu nie spodziewał, nikt z wyjątkiem paru wężymniczych, do których zapewne należał i sam p. Briand. O co poszło? O datę kiedy mają być dyskutowane interpelacje w przedmiocie polityki zagranicznej. Lewica proponowała 15 listopada, poparł to p. Marin, ale sprzeciwił się p. Briand. Nie bronął się przytem prawie wcale i powtórzył, że jego gabinet jest „tymczasowy”, to jest, sam się uniesie po wejściu w życie układów haskich. Przeciwno jakiegokolwiek dacie postawił p. Briand sprawę zaufania: za rządem wypowiedziało się 277 posłów z centrum i prawicy; przeciw rządowi — 288 posłów, w czem cała lewica, oraz 48 przedstawicieli skrajnej prawicy z p. Marin'em na czele. Większość, jak widzimy, negatywna. Budować na niej nie można. Tak się zaczął najdramatyczniejszy kryzys rządowy powojennej Francji.

Kazimierz Smogorzewski.

## Zwrot cennych zbiorów muzealnych

Na podstawie art. 7-go układu jeneralnego prezesów delegacji reewakacyjnych polskiej i rosyjskiej z dn. 16 listopada 1927 r., którym to ostatecznie zostały rozstrzygnięte wszystkie bez wyjątku żądania, zgłoszone do mieszanej komisji specjalnej, na podstawie art. 11-go ryskiego traktatu pokojowego, nadszedł z Leningradu m. in. także dwuwagony transport, złożony z 119 ładunków z mieniem kulturalnym Edwarda Wrockiego. Są to głosne zbiory muzykologiczne, w swoim czasie wywiezione z Wilna. Na obczyźnie także rozwijały się najpomysłniej, aby w myśl znanej z przed laty ofiarowanej deklaracji p. Wrockiego powstała w kraju „Polska Akademia Wiedzy Muzycznej”.

Na całość tych zbiorów sięgających w. 15, składał się kilkunastotysięczny księgozbiór w 28 językach, bogate muzeum i archiwum muzyczne, które będąc w Leningradzie pozbawione należytej opieki w r. 1924, niestety, uległo częściowemu zniszczeniu. Na niedawno odbytej wystawie teatralnej ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Wojciecha Bogusławskiego, Warszawa oglądała w salach reductowych Teatru Wielkiego wyczerpująco zaprezentowany dział polskich „teatrów muzycznych”, użyczonych na wystawę przez p. Wrockiego, a wybranych z przechowywujących się w Konserwatorium Warszawskim części zbiorów przywiezionych w swoim czasie przez niego z Rosji.

Nauczycielstwo pow. Brastawskiego

W związku z korespondencją z dn. 17. 10. 1929 r. zamieszczoną w Nr. 240 „Stowa” pragniemy zabrać głos i wyprzedzić się jakie jest nasze stanowisko w sprawach poruszonych przez p. St. Wójta - Rymusza.

Zdajemy sobie najdokładniej sprawę z tego, że nauczyciel szkoły powszechnej nie zdobył sobie jeszcze tego stanowiska w tutejszym społeczeństwie, na jakim stanąć powinien, że nie każdy nauczyciel zdołał wczuć się w właściwości psychiczne „ludzi tutejszych”, że za mało mamy jeszcze nauczycieli — działaczy społecznych.

Więcej o tem, stwierdzamy to i wszelkimi siłami staramy się podnieść swój poziom ideowy do możliwie najwyższych granic. Faktem jest, że nauczycielstwo nasze uczyniło już nie mało w tym kierunku.

Ala nie wolno zapominać, że szkolnictwo w naszym państwie, tak jak i samo państwo, jest jeszcze bardzo młode, że w zaraniu naszego bytu państwowego stanowiska nauczycielskie

na polu oświaty pozaszkolnej. Praca na tem polu znacznie się lepiej przedstawia, niżeli o tem informuje p. Wójta-Rymusz.

Ważną i pożyteczną jest rzeczą poważnie zastanowić się nad kształtem prac w dziedzinie wychowania i nauczania, ale niechaj odezwą się ludzie, którzy naprawdę mają w tych sprawach coś do powiedzenia. Niechaj wypowiedzą się przedewszystkiem ci, którzy w okresie niewoli, w najtrudniejszych warunkach, z dalem poświęceniem i narażeniem się na prześladowania i więzienie, organizowali tajne szkoły, szli do wiosek, do wioski, od chaty do chaty, ucząc czytać i pisać, wzniecając miłość do Teji, co nie zginęła — niechaj oni powiedzą o jakiej marzyli szkole powszechnej w wolnej Polsce, o jakiej oświacie ludowej marzyli. Niechaj głos zabiorą zasłużeni działacze społeczni z krwi i kości tutejsi, niechaj radzą pomagają.

Radzić i pomagać trzeba, lecz szkółka i bryzgać błotem nie wolno. (—) Józef Stanisławski Prezes Oddziału Powiatowego ZP.N.S.P. na powiat brastawski.

WOLKOWYSK.

— Konkurs plonów. Odbył się tu powiatowy pokaz plonów z poletek konkursowych przysposobienia rolniczego. Akcję tę prowadziła komisja przysposobienia rolniczego, wyłoniona z miejscowego Sejmiku. W tym roku, czynnych było 30 zespołów młodzieży — w 9 wioskach. Konkursy obejmowały w dziale roślinnym: uprawę buraków, ziemniaków i kapusty — w dziale hodowli — trzodę chlewną i kury zielononóżki. Plony przedstawione przez młodzież przekraczały kilkakrotnie normę średnią, uzyskiwaną normalnie po wioskach.

W uroczystym dniu zebrało się powyżej 150 młodzieży obojga płci i liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Po odegraniu przez orkiestrę kolejarzy hymnu narodowego — zjazd otworzył krótkim przemówieniem p. starosta K. Eustachiewicz, jako przewodniczący komisji przysposobienia rolniczego, a krótki referat o celach i wynikach konkursu wygłosił p. Włodzimierz Bzowski. Potem nastąpiło szczegółowe obejście plonów i ogłoszenie nagród powiatowych dla Zespołów i indywidualnych — dla uczestników wyróżniających się.

Na zakończenie wypełniono program muzyczny-wokalny. Młodzież rozjeżdżała się zadowolona i podniecona na dachu. W imieniu Kół Młodzieży podziękował p. starosta za wydatne poparcie akcji konkursowej p. Szczepan Zasada, kierownik szkoły w Defkaczach.

(b) Ku uwadze eksporterów. Wobec licznych nieporozumień wyjaśniamy, że wszelkie zaświadczenia zwalniające od cła wywozowego na trzodę chlewną i mięso wędzone otrzymać można jedynie przez syndykata polskich eksporterów dokąd też zainteresowani winni się zwracać.

(b) Co można wywieźć do Estonji. Tallińskie sfery przemysłowo-handlowe zainteresowały się możliwościami eksportowymi rynku polskiego na artykuły mające wielki zbył w Estonji jak klepki bukowe do wyrobu beczek na masło, wyroby fajansowe i alabastrowe. Tak samo polski chmiel ma zapewniony zbył w tamtejszych importerów.



Na coś zawsze się to przyda!

W każdym razie zaoszczędzi Pani ładny grosz, biorąc Persilu stosowną ilość, rozpuszczając go w zimnej wodzie i gotując raz tylko. Na 2 1/2 do 3 wiader wody bierze się 1 paczkę Persilu! Persil to oszczędność!

Persil to Persil

LISTY OCHRONNE

Walcowane, do stopni betonowych i drewnianych, żelazne i mosiężne

NAROŻNIKI OCHRONNE

Żelazne, walcowane do krawędzi ścian

Fabryki Bracia JENIKE, inżynierowie

Nagrodzonej na wystawie Poznańskiej Wielkim złotym medalem

GUDRONITY IZOLACYJNE

Jedynie skuteczne od wilgoci

FILE BITUMOWY — KRYZOLIT

Najtrwalszy materiał do krycia dachów i inne materiały izolacyjne

Fabryki „GUDRONIT“

PŁYTKI POSADZKOWE

Z białego cementu, kolorowe, deseńowe oraz inne wyroby cementowe własnej fabrykacji

Poproś za składem, lub Fabryki

D.-H. W. Busz i A. Jankowski i S-ka

Wileńska Nr. 23. Tel. 432.

Los ludzi nauki w Rosji Sowieckiej

Moskiewska „Krasnaja Gazieta“ dokonała burzającego odkrycia: oto wśród 46 profesorów chemii na uniwersytecie, tylko jeden jest komunistą, a wśród 76 profesorów medycyny niema ani jednego urzędowego wyznawcy Lenina. Na skutek tej rewelacji, władze szkolne zastosowały natchniam energii środki zaradcze. Urzędowe rozporządzenie w tej sprawie brzmi: rząd sowiecki postanowił poddać publicznie egzaminowi tych wszystkich uniwersyteckich profesorów, którzy posiadali katedrę naukową przed rewolucją lub ukończyli 65 r. życia. Profesorowie, którzy nie posiadają zaufania u władz komunistycznych, stracą swoje stanowisko.

nił przyczyny dla których pierwszy ten eksperyment się nie udał. Głównym winowajcą w tem niepowodzeniu jest zbyt wzburzone morze, którego olbrzymie fale powodując nieprawidłowe działanie 4 holowników, stanowiących pontony, przyczyniło się do zgięcia i złamania się gigantycznej rury.

Pan Claude twierdzi jednak, że nauczony doświadczeniem doprowadzi swoje dzieło do końca, wybierając w ciągu przyszłego lata wyjątkowo pogodny dzień do spuszczenia rury. Wobec tego zapewnienia, wynalazek ulegnie tylko rocznemu opóźnieniu.

General Dominikanów i film mówiony

(ZK) Ojciec Gillet, sławny kaznodzieja, którego Papież mianował niedawno generałem zakonu Dominikanów, opowiedział Ojcu św. że jest on pierwszym a zapewne i jedynym Dominikanem, który dał uwiecznić swoją postać i trwałić głos w filmie mówionym.

Fakt ten miał miejsce przed kilku miesiącami koło Butte - Chaumont. Najlepsi kaznodzieje francuscy, między którymi był właśnie ojciec Gillet, zgodzili się wygłaszać kazania do mikrofonu, pozwalając równocześnie operatorom filmowym robić zdjęcia ich póz i gestów w oświetlającym świetle jupiterów. Zdjęcia te jak i utrwalenie głosów znakomicie się udały, to też stanowią one będą nowy etap w historii przedstawiania Kościoła do nieznanym nieprze liczonych tłumów.

Uroczystość urodzin Mac Donałda

(ZK) Premier angielski Ramsay Mac Donald, który jak wiemy zwiedza obecnie Kanadę w towarzystwie swej córki Izabeli, w dniu 12 bież. m. obchodził 63 rocznicę swoich urodzin w New Yorku.

Na uczczenie radosnej rocznicy, panna Izabela przygotowała ojcu 3 niespodzianki, które ułożyła na stole przy jego nakryciu, przed uroczystym obiadem:

- 1) Cztery małe łódeczki żaglowe na mikroskopijnym jezorku noszące napis: „Dla równowagi morskiej”. 2) Wypchano foksterjera, na którego obroży wypisana była deklaracja: „Jestem Szkotem”. 3) Tabliczkę na której było wypisano: „Zróbmy bilans naszych długów i naszych wierzytelności”.

Pan Mac Donald, który wyraził chęć porozmawiania ze swoją rodziną w Szkocji, natchniam po śniadaniu otrzymał połączenie z Lassiemouth, tak że ze swojego pokoju w hotelu mógł prowadzić dłuższą rozmowę telefoniczną z córką Janiną i synem Alastrem.

Niepowodzenie w urządzeniu fabryki poruszanej parą morską

(ZK) Tak, jak donosiliśmy naszym czytelnikom ubiegłej wiosny, sławny uczony francuski Jerzy Claude, prowadził prace w zatoce Makanzas na Kubie, celem wydobycia wody z głębin oceanu i zastosowania pary powstającej z różnicy temperatur do poruszania turbin obsługujących fabryki.

Aby to osiągnąć przystąpiono do spajania rur o 2-metrowej średnicy, długich dwadzieścia dwa metry, tak aby złożone razem dawały 2 kilometry długą giętką rurę, która narazie podtrzymywana przez 8 pontonów, po stopniowym usuwaniu tychże powoli byłaby spuszczonej aż na dno morskie.

Spuszczenia rury i pierwszego pom powiania miano dokonać ubiegłego lata.

Otóż przed kilku dniami plan Jerzy Claude w Akademii Umiejętności przedstawił zebrany uczyony, film zdjęty podczas spuszczenia rury, i wyja-

Nowość! Nowość! ZYGMUNT TYSKI PAN FRED poemat współczesny oktawą. Do nabycia we wszystkich księgarniach

POLSKA WYTWÓRNIA damskiego, męskiego i dziecięcego OBUWIA Wilno, ul. Wielka 30 Wacław Nowicki GWARANCJA M O D A I Terminowe wykonanie obustalunków według ostatnich modeli. WYKWINTNA KONFEKCJA I GALANTERIA KALOSZE. ŚNIEGOWCE. —Z CENY NISKIE.

NAILEPSZY WEGIEL górnolaski koncernu „Progress“ oraz KOKS wagonowy i od jednej tonny w zapobieganych wozach dostarcza Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL egzystuje od roku 1890 Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14 46 —Z

Znana Wroźka Chiromantka wyzdrowiała wznowiła przyjęcia. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. przyjmuje od 10-00 do 8-00 wieczór. Adres: Na przeciw Krzyża, ul. Młynowa Nr 21 m. 6, w bramie na prawo schody.

FARBIARNIA FUTER „Futropol“ ul. Popławska 30. Farbujemy wszelkiego rodzaju futra. Biuro: W. Pohlanka 23, m. 17.

JUTRO UROCZYSTA PREMERA. Chłuba literatury polskiej. Czołowy film produkcji polskiej

Mocny Człowiek

Współczesny dramat salonowo-erotyczny na tle powieści St. Przybyszewskiego. W roli tytułowej znakomity artysta Stanisławski GRZEGORZ CHMARA oraz uroczą artystkę teatru Narodowego Marię MAJDROWICZ, Agnes KUCK, A. Zelwerowicz, Artur Socha i inni. Tańce w wykonaniu zespołu „TACJAN GIRLS“ — : — Film realizowany z amerykańskim rozmachem. — : — Na premierze honorowe bilety nieważne. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

JUTRO otwarcie Kino-Teatru „Słońce“ przy ul. Dąbrowskiego Nr. 5.

Liberum Veto w celi Konrada

Ach, odzyskanie, przekazanie, wmurowanie, poświęcenie, ozdobienie, urządzenie, udekorowanie. Były to piękne słowa, które słyszeliśmy w ciągu paru tygodni. Potem czytało się w dziennikach: ofiar składanie, darów przyjmowanie, uznanie, uznanie, podziękowanie, depozytów przechowywanie. Potem nastąpiło otwieranie, mów wygłaszanie, mniej lub więcej wzniosłe kazanie, głębsze lub płytsze wzruszenie i utwierdzenie. Wreszcie skończyło się wszystkim: pozostał tylko stan posiadania. Wileński Związek Zawodowy Literatów jest panem położenia, faktycznym właścicielem celi przyjeżdżającymi, które stanowią: duża sala zebrań, szeroki korytarz i w jego końcu ubikacje z napisem „umywalnia”. Tym nowoczesnym napisem dyskretnie przysłonięto lokal, który pooczoji ojcowie bazylijanie nazywali malowniczo miejscem pospolitem, a w którym, o zgrozo! według dawniejszych namiętnych przypuszczeń, miała się przecie mieścić celi Konrada. Był taki moment kiedyś — dawno, bo w r. 1921 — w dziejach poszukiwań celi, że tam właśnie ją lokalizowano. Przejęli żarem prawdy i świętem umiłowaniem przeszłości badacze murów pisali wówczas: „W czasie (nadchodzących) jubileuszów uwaga i serce Polskę żywiej jeszcze zwróca się ku Wilnu. Niewątpliwie pielgrzymki młodzieży polskiej przybywać będą z różnych stron kraju, żeby z przejęciem i

wzruszeniem zwiedzić miejsca, gdzie wzrastał i skąd się wzbil na loty orle „najwyższy z czujących ma ziemnym padole”. Jeżeli nas wtedy ta młodzież spyta, gdzie jest celi Wielkiej Improwizacji, gdzie to natus est Conradus MDCCCXXXIII Calendis Novembris, — to co jej odpowiemy? Dokądże to ją zaprowadzimy?”

Rzeczywiście, strasznie było zaprowadzenie pielgrzymki młodzieży do miejsca pospolitego. Więc były stąd

Wszystkie troski na świecie, wszystkie wzdychania i żale, i frasunki, i ręk łamania —

Słyszano suchy trzask rozdzielanych szat, głuchy szyp popiołu na głowy mędrców i uczonych w piśmie, których niestety, w owej Improwizacji jakże bezwzględnie poddeptał Konrad. I był to moment góry i chmurny. Oberwała przy sposobności i „młodzież gimnazjum białoruskiego” która „dla tem potworniejszej ironji” owo miejsce nawiedza. Chmury były to zaiste ciężkie, ołowiane. Ale na szczęście, rychło słońce prawdy rozdarło chmur czarnych oponę. Mędracy, jak to często bywa, pomylił się. Przedwcześnie i bezużytecznie polato się tyle też, Meer-cy uznali swój błąd. „Wypadło się niekiedy potknąć i chybić, zabłąkać się w manowcach; niestety, to prawda. Nie od razu trafiliśmy w sedno... Lepiej

byłoby oczywiście trafić od razu, bez przykrych potknięć się; zapewne! Cóż, kiedy w teraźniejszych warunkach poszukiwań naukowych, przy trudnej dostępności i ciasnocie archiwów wileńskich i t.p. było to prosto niemożliwe”. Pomyłka — to furda. Hałas — to gorsze. Ono, koniecznie, Aleksandr Makiedonkij był wielkij człowiek, no zacieźnie łomat! stulja? „A gdyby tak przedtem troszkę się „udostępniło” i rozszerzyło archiwum? Ale to już rzeczywiście karygodne niedbalstwo rządu czy magistratu, który przerosł archiwum i tak przerosł, że przenieść nie mógł. A taki opłakany stan rzeczy uniósł zato i poniósł badacz. Dzięki Bogu jednak, Skutkiem tego podniosło się „rum i sprawa, jak to się mówi, ruszyła z martwego punktu. Kołowała nieco tu i tam, z zachodniego skrzydła gmachu na południowe, z góry na dół; nieraz stawało groźne pytanie: być albo nie być — wreszcie, zdaje się, mniej więcej przypuszczalnie trafiłono, ewentualnie we srebro. W każdym razie mało wiele brakuje. Tym razem strzał jest lepszy. Podobno 95 proc. jest za tem, że celi Mickiewicza była rzeczywiście tu, gdzie się obecnie znajduje, a tylko 5 proc. za tem, że była lub może była gdzieś indziej. Jest to w gruncie rzeczy taki drobiazg, że nieważno o tem mówić. 5 proc! Te pięć procent może śmiało iść „na rozważę”. Przecież, jeżeli kupuje 100 gr. masła, nigdy całych stu nie otrzymam — troszkę pojedzie na rozważę. — Grunt, że mam masło. Habemus cellam! A że jest może trochę większa, można będzie z celi

sem wstawić ściankę (jeżeli się znajdują fundusze); gniazda przede ulegają przeobrażeniu. Można będzie, słowem, dopasować ją do potrzeb dzisiejszych: uczynić z niej miejsce pielgrzymek młodzieży i lokal Związku Literatów, jedyn w całej Polsce! Takiego bowiem lokalu żaden związek nieposiada Ani warszawski, ani lwowski, ani krakowski, ani poznański. Posłuchajcie i zważcie i u siebie! A jak tu jeszcze staną kanapy margrabiny, zabłąsną lampy Philipsa, ściany ozdobią samodzielnymi oszmarńskimi, i świeczniki zakopiańskie (patrz rubryki podziękowań w dziennikach wileńskich) — no to, proszę śmiać! Takiego lokalu mogą nam wszystkie związki zazdrościć. Nie, zazdrość! to brzydkie słowo. Mu się czuć i wielbić. Pielgrzymować do nas, nabierać tchu, oddychać tem orzywczym płodnym i twórczym powietrzem, które odunąza głowy i każe toczyć kilkogodzinne dyskusje o różnicach pomiędzy bazylijanami a franciskanami i t.p. O, my literaci wileńscy! Siewcy kwiatków św. Franciszka w wydymach bazylijanów.

I widzimy, jak uczeni w piśmie piszą wówczas księgi: „Zamach na celi Konrada”. — Nieprawda o prawdziwej celi Konrada. Prawda o nieprawdziwej celi Konrada. Nieprawda i prawda o prawdziwej i nieprawdziwej celi Konrada.

Tak. Bowiem obecna celi ulegnie w ciągu lat dostatecznie silnemu ubronozwonięciu, mówiąc językiem Boya.

A czy nie prościej byłoby, jak ktoś proponował, wobec braku 5 proc. pewności, wmurować tymczasem na murze zewnętrzny klasztoru tablicę ze skromnym napisem: „Tu był więziony Mickiewicz ze współkołogami r. 1823”.

A Improwizację pisał i Konradem się stał r. 1832 w którymś z kościołów dreźdenkich, bowiem celi Konrada — jak się przekonywam — zdążyła już wprowadzić w błąd jednego z maluczków. Powiedział mi uradowany pocztwina: Widziałem celi, gdzie powstała Wielka Improwizacja. — A gdybym chciał sprostować, spojrzal na mnie tak, że dałem spokój. Gotów mię nazwać masonem. Legenda zaczyna oddziaływać!

Tak, tablica na murze zewnętrznym byłaby szerszą, głębszą miłą i prawdziwą. Ale coż zrobilibyśmy wówczas z tablicą prof. Remera? Chyba złożywszy ją na kanapie margrabiny, obie umieścić w archiwum? Czy to jednak wypada?

J. Wysz-

# Tylko Chlorodont

najlepsza pasta do zębów, przez miliony codziennie w użyciu, uważana jest za najdoskonalszy środek do pielęgnacji zębów i jamy ustnej. Specjalne zalety:

1. usuwa szpecący osad nazębny,
2. czyni zęby alabastrowo białymi,
3. usuwa nieprzyjemny zapach ust.

Żądajcie tedy tylko CHLORODONT

## Echa morderstwa na ulicy Jankowej

W czasie procesu o zabójstwo głośnego awanturka Eljasza Gurwicza, który jak wiadomo toczył się w tutejszym Sądzie przed kilku tygodniami zeznał jako świadek niejaki Gerzon zamieszkały przy ulicy Kalwaryjskiej 76.

Już zaraz po złożeniu przez Gerzona zeznań, niektórzy kamraci oskarżonych grozili mu zemstą za ujawnienie pewnych szczegółów, mogących zaszkodzić oskarżonym.

Gdy zaś proces się skończył i zapadł wyrok skazujący jacyś nieznani sprawcy zatrzymali Gerzona w pobliżu Sądu usiłując wyrwać na nim swą groźbę. Gerzon zdołał jednak wymknąć się z rąk zbirów i zbiec.

Obecnie wobec ponownych groźb ze strony napastników Gerzon zdecydował zwrócić się do władz z prośbą o ochronę.

W związku z tem prowadzi się dochodzenie w celu ujawnienia, kto mianowicie wziął się zgładzić niewygodnego świadka. (b)

# KRONIKA

WOJSKOWA

NIEDZIELA

27 Dnia Sabiny P. M. jutro Tadeusza

Wschód słońca 6 m. 14  
Zach. słońca 15 m. 54

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 26 X. 1929 r.

Ciśnienie średnie w mm 753

Temperatura średnia 80C

Opad za dobę w mm 2

Wiatr przeważający Połud. - wschodni.

Uwagi: pochmurno, deszcz.

Minimum za dobę + 7C

Maximum za dobę + 9C

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

## KOSCIELNA

— Tydzień Maryjny w Ostrzebramie. Uroczystość Opieki Najsw. Maryi Panny w Ostrzebramie w Wilnie rozpocznie się w sobotę 9 listopada b. r. od niezaproszonego o godz. 4 po poł. i trwać będzie do niedzieli 17 listopada b. r. Właśnie z następującym porządkiem nabożeństw: codziennie o godz. 6 rano — pieśń i w kościele dolnym, przyrząd 1 i w kościele w górach, przyrząd 2 o godz. 6 r. w kościele z nauką po litewsku, o godz. 8 rano msza św. uroczysta w kościele Ostrzebramskiej, o godz. 10 rano msza św. uroczysta (suma) w kościele dolnym, o godz. 11 rano msza św. w kościele Ostrzebramskiej, o godz. 5 wiecz. litania uroczysta z nauką w kościele, w sobotę 9 i 16 listopada i w niedziele 10 i 17 listopada niezaproszone uroczyste w kościele dolnym o godz. 4 po poł.

## MIEJSKA

— (o) Sprawa budżetu m. Wilna. Na rok 1930-31. Prezydent m. Wilna potępił poszczególnym wydziałom Magistratu niezwłocznie przystąpić do ułożenia budżetu na rok 1930-31.

— (o) Posiedzenie Rady miejskiej. We czwartek, dnia 7 listopada, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym sprawy następujące:

1) Sprawa ustosunkowania się do ogólnych uwag urzędu wojewódzkiego, poczynionych przy zatwierdzeniu budżetu na rok 1929-30;

2) sprawozdanie z wykonania budżetu 1927-28 roku z uwagami komisji rewizyjnej i wyjaśnieniami Magistratu;

3) sprawa nabycia księgozbioru po zlikwidowanej Bibliotece Makowskiej i utworzenie drugiej biblioteki miejskiej;

4) wnioski w sprawie przeniesienia kredytów;

5) projekt budżetu dodatkowego na wydatki, związane z udziałem miasta w kwacie rządu wojskowym.

— Oświetlenie przedmieść. Wydział elektryczny Magistratu przeprowadza obecnie roboty nad oświetleniem przedmieść. Ulica Nowoswiecka otrzyma 4 lampy, Szkapłerna 8, zaułek Zakretowy 8, Belmonta 4, Wodociągowa 6, Mysia 4, koniec Kolejowej 11, Wilkomińska za rogatkami 2, Mętna 14, Szczęślińska 6, Pożarowa 8, Świerkowa, Zgodna i Pokój 11, Cedrowa, Bukowa i Zarzeczka 13, Dolna 15, Tuskulańska 8, Inflacka 5, Karpacka 5 i okolica w pobliżu Nowogrodzkiej 10 lamp. Roboty będą zakończone w listopadzie.

# "KONTINENTS"

NAB OD "PROWODNIKA"



## ŚNIEGOWCE I KALOSZE TRWAŁE I ELEGANCKIE

Grand Prix Paris 1927  
Gold medal Paris 1927  
Grand Prix Libau 1926, 1927  
Grand Prix Mitau 1927  
Gold medal Riga 1927  
Wilno 1928

JAKOŚĆ GWARANTOWANA.

### Wielki wybór gatunków BUKSUDOWYCH

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.

Przedstawicielstwo i skład fabryczny  
**Beła TROCCY** Wilno, ul. Niemiecka 26  
Dom handlowy Tel. 625

oprócz fachowych wiadomości nabędą zamówienia do tutejszych tradycyjnych wzorów nie będą propagowały obcych naleciałości.

Na czelu kursów staje prezes Wł. T-wa pop. przem. ludow. p. Władysław Lichtenowicz, kierownictwo fachowe spoczywać będzie w rękach niezmordowanej i zasłużonej działaczki p. Annę Mohlówną, której staje ku pomocy p. Helena Sokółowska, a nadzór naukowy obejmują p. U.S.B. pani Cezarja Ehrenkreutzowa. Ufać więc należy, że pod kierownictwem powyższego zespołu kursy będą się rozwijały po linii wytyczonej Wł. T-wa pop. przem. ludow. a siły instruktorskie tu wyszkolone, najzupełniej odpowiedzą stawianym im wymaganiom.

Szczęście Boże nowej placówce. Bliższe szczegóły tych kursów z zainicjowaniem w Bazarze Przemysłu Ludowego przy ul. Zamkowej 8 od godz. 10 do 1.

— (a) Międzynarodowy zjazd oświatowców żydów. Dnia kończą się obrady pierwszego międzynarodowego zjazdu żydowskiego instytutu naukowego, którego centrala jak wiadomo znajduje się w Wilnie. Celem zjazdu było skoordynowanie działalności rozrzuconych po całym świecie filij instytutu.

Omiawiano trudności piętające się przed szkolnictwem żydowskim z powodu stanowiska sionistów, co zdaniem mówców jest wysoce szkodliwe i hamuje rozwój kulturalny mas żydowskich.

Na zakończenie należy podkreślić zdanie wygłoszone przez przybyłego z Berlina dr. Fergela, który wypowiedział się za utworzeniem w Wilnie uniwersytetu żydowskiego.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulance. Dnia teatr czynny dwukrotnie. O godz. 3.30 p. m. przedstawienie popołudniowe po cenach zmniejszonych „Rewizor” Gogola w obsadzie premierowej. O godz. 8 wiecz. po raz 4-ty cieszący się wielkim powodzeniem światła krotoczwila A. Grzymali-Siedleckiego „Mama do wzięcia” z Al. Zelwerowiczem w roli kresowego ziemianina. Dotychczasowe przedstawienia tej wybornej krotoczwili odbyły się przy wypełnionej widowni. W przygotowaniu „Sen nocy letniej” Szekspira.

— Teatr Miejski w „Lutniu”. Dnia dwa przedstawienia o godz. 3.30 p. m. grana będzie po cenach zmniejszonych po raz ostatni w sezonie fascynująca sztuka Bergera „Powódź” o godz. zaś 8 rano humor i ironia komedii Czesława i Fursa „Powrót” w wykonaniu wybitniejszych sił zespołu pod reżyserją J. Waldena.

W przygotowaniu sztuka Winawera „R. H. Inżynier”.

— „Widma” Moniuszki. W święto umarłych wileński zespół operowy wystawia misterium muzyczne S. Moniuszki „Widma” do słów A. Mickiewicza.

W przedstawieniach biorą udział soliści operowi, chór akademicki, oraz orkiestra symfoniczna.

Widowisko poprzedzi solno wstępne, oraz poemat symfoniczny Saint-Saens „Taniec szkieletów”.

— „Widma” wystawione zostaną w teatrze miejskim „Lutnia” w piątek 1-go i sobotę 2 listopada o godz. 8 w.

Bilety już są do nabycia w kasie zamawiając w Teatrze „Lutnia” od 11-9 wiecz. bez przerwy.

— „Złote Wilno”. Zespół rewij wileński wystawia w niedzielę 4 listopada nową rewiję p. L. Ziote Wilno, składające się z 14 numerów. Program niezmiernie ciekawy i aktualny, urozmaicony piosenkami i produkcjami tanecznymi. Do rewij przygotowane nowe malownicze dekoracje. Bilety zawsze nabycie można w kasie zamawiając (Teatr Lutnia) od 11-9 wiecz.

— Koncert Iraty Dubickiej. We czwartek, dn. 31 b. m. w Teatrze Miejskim na Pohulance, Wł. Tow. Filharmoniczne organizują koncert znakomitej skrzypkaczki Iraty Dubickiej. Występy świetnej naszej artystki cieszą się stale ogromnym powodzeniem.

W programie koncertu znajdują się m. in. Koncert Paganiniego, Chacona, Bacha, Tańce rumuńskiej Barzona. (Pierwszy raz w Wilnie) i t. d. początek o godz. 8 w. Bilety w kasie zamawiając w „Lutniu” od godz. 11 r. do 9 wiecz.

— Dnia ostatni poezjalny koncert zespołu balajkowego. Dnia o godz. 8 wiecz. w lokalach Klubu Handlowo-Przemysłowego (Mickiewicza 33) odbędzie się ostatni poezjalny koncert nosyjskiego zespołu balajkowego.

Grą śpiew i tańce rozentuzjowaniem słuchaczy jest to bowiem istotnie porwijące widowisko.

To też zrozumiałym jest że wczorajszy koncert cieszył się wielkim powodzeniem. Czysty dochód na rzecz związku pracy społecznej kobiet oraz na budowę schroniska Ligi Morskiej i Rzecznej w Trokach.

Bilety w kasie klubu.

— „Nadziele kameralne” w związku literatów. Polskie Radio i związek literatów urządzają w siedzibie literackiej (Ostrobramska 9), poczynając od 3 listopada pierwszy w Wilnie cykl koncertów kameralnych uplanowany na 8 miesięcy zgóry. Program cyklu 8 koncertów obejmuje 3 wieczory muzyki polskiej, oraz 5 obje, a wykonany będzie przez zespół prof. Kimont-Jacynowej, prof. Sołomonowa, Szabszaja Salnickiego i Katza. Koncerty odbywać się będą w pierwsze niedziele każdego miesiąca od godz. 20.30 punktualnie, ze względu na transmisje radiowe. Karty abonamentowe na 8 koncertów po 12 zł. (dla uczącej się młodzieży 8 zł) sprzedaje od wtorku księgarnia „Gebethnera i Wolff”. Wstęp tylko dla abonamentów. Bilety na pojedyncze koncerty nie będą sprzedawane. Członkom Z.Z.L.P. ulgi nie przysługują. Szczegóły we wtorek w afiszach.

## CO GRAJA W KINACH?

Heljos — Miłosny szepot nocy.  
Lux — Nowocześnie Casanova.  
Światowid — W wirze Paryża.  
Wanda — Skrzydła.  
Eden — Samson i Dalila.  
Piccadilly — Rapsodia węgierska.  
Kino Miejskie — Ostatnia krawawa.  
Ognisko Kol. — Kochankowie.  
Hollywood — Władcy miłości.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (c) Wypadki za dobę. Za czas od 25 do 26 b. m. do godziny 9 rano zanotowano w Wilnie ogółem 76 wypadków. Z tego było: kradzieży 15, nieostrosan się do przepisów administracyjnych 31, zakłóceń spokoju 20 i różnych drobnych 10.

— (c) Okradziony przez kradziec. Do policy wpłył meldunek o kradzieży w lokalu Podolskiego (Ostrobramska 25) o dokonanej w jego mieszkaniu kradzieży garderoby. Poszkodowany twierdzi, że kradzieży dokonał będący wówczas w gościnie jego zięć Janek Szejnerowicz (Pocławska 5). Jest w tem prawdy wykaże dochodzenie, które obecnie toczy się.

— (c) Zmach samobójczy. Esencją ołowianą usiłował odebrać sobie życie Kazimierz Rogacki lat 25 zamieszkały przy mezu przy ul. Bonifratskiej 8. Desperackie umieszczone w szpitalu żydowskim.

— (c) Usiłowanie zabójstwa w sprzeczce. We wsi Bigdery gminy turkieleckiej podczas sprzeczki pomiędzy mieszkańcami tej wsi Feliksem Fiedorowiczem, a Maciejem Marcinkiewiczem, ten ostatni strzelił do przeciwnika z rewolweru ranie go w rękę i udo. Sprawca strzałów został zatrzymany.

— (c) Symulacja napadu. W Murwaniec Oszmianie miał być dokonany napad rakiłkowski na mieszkańca osady Oszmianka Jerzego Szyboryka. Zostało stwierdzone, że napad był symulowany, i że Szyboryk wymyślił go w oskarżeniu dwóch sąsiadów, z którymi był w złych stosunkach.

— (c) Łajdny kradzieżca. Marji Biskirskiej (Szkapłerna 5) skradziono 250 zł. gotówką, białą wartość 300 złotych i obrączkę.

Kradzieży miał dokonać narzeczoną Biskirskiej stałe zamieszkałą w Łuzkach. Nazwisko jego jest już znane policy.

## Rejestracja majątków wywłaszczonych w Łotwie

W związku z wcieleniem Głównego Urzędu Likwidacyjnego do Ministerstwa Skarbu to ostatnie przejęło na siebie rejestrację pretensyj obywateli polskich z tytułu wywłaszczenia majątków ziemskich na obszarze Łotwy dokonanej na podstawie łotewskiej reformy rolnej.

Zainteresowani winni składać podania bezpośrednio do Min. Skarbu (dep. likwidacyjny) ze szczegółowym wymienieniem wszelkich danych co do wywłaszczonej ziemi.

Rejestracja potrwa do dnia 31 grudnia r. b.

## Krwawa zemsta komunisty

Własną żonę oddał w ręce nastanych zbirów

Tajemnicze zniknięcie mieszkanki nadgranicznej wsi Dorochy w gminie grodeczkiej Stefani Dorochowej zostało do pewnego stopnia wyjaśnione.

W trakcie poszukiwań za zaginioną, w pobliżu wsi znaleziono ślady krwi które prowadziły do lasu gdzie znaleziono na miejsce które wyraźnie wskazywało że toczyła się tu zacięta walka. Znalezione tam pokrwawioną chustkę i sznur poplamiony krwią. Widocznie sprawcy porwania napotkali na opór swej ofiary i musieli stoczyć z nią walkę.

Dorochowa musiała ulec silnym napastnikom którzy za wszelką cenę, starali się ją uprowadzić na stronę sowiecką lecz obowiąż się uciec dzięki uporowi Dorochowej najprawdopodobniej ją zancorowali. Trupa jej nigdzie nie znaleziono co nasuwa myśl że przetransportowano go zagranicę.

Powody zbrodni pokrótce Epoznań przez nas wczoraj świadczą wyraźnie, że ma się tu do czynienia z zemstą męża Dorochowej który jako zdeklarowany komunistą uprawiający intensywną działalność komunistyczną musiał uchodzić z Polski w obawie przed aresztowaniem.

On to podejrzewając żonę o zdekonspirowanie go przed władzami bezpieczeństwa, nastąpił by ci rozprawili z nią a w razie gdy to będzie możliwe uprowadziliby na stronę bolszewicką do miejsca gdzie Dorochow obecnie przebywa.

W najbliższej przyszłości cała sprawa zostanie wszechstronnie wyjaśniona, tem bardziej że jak dowiadujemy się Dorochow został aresztowany przez nasze władze bezpieczeństwa w chwili gdy przekraczał granicę do Polski. Narazie uchyla się on od złożenia jakkolwiek zeznań. (c)

## Z SĄDÓW

KARA ŚMIERCI ZA BESTIALSKIE MORDERSTWO.

Są zbrodnie, o których nie można pisać inaczej jak „krew w żyłach mroźca”. Jest to powiedzenie okłapanie jednak w wypadku, o którym będzie mowa najzupełniej nadające się do zastosowania.

Sąd obywatelski wyjechał na sesję wyjazdową do Oszmiany. Przewodniczący wicyprezes p. Kaduszkiewicz. Na wakancje szereg spraw, mniej lub więcej poważnych, najwięcej jednak zamieszanie budzi jedna. Oskarżony w niej 19 letni młodzieniec ze wsi Krodzie Adam Kolesnik popełnił okropną zbrodnię. Chcąc usunąć współwinok do śledczy po ojcu, aby zawiadując nią niepodzielnymi postanowili zgładzić ich.

„Dziela” tego dokonał z premedytacją, na zimno. W sposób krew w żyłach mroźca.

Macocha swa, — Zofię Kolesnikową za bił w studole zadając jej w głowę szereg ciosów łopata. Biedna ofiara zmarła natychmiast, a morderca nakrył twarą słomą przemysłując nad sposobem ukrycia winy.

Przez dzień cały nikt nie zauważył nieobecności gospodyni — chyba trójka małych dzieci błąkających się po zimnych kątach izby.

Przyszła noc, a z nią dalsze zbrodnie. Kolesnik popytnoś trupa macochy na są siednie podwórko i tam wrzucił go do studni.

Dokonawszy tego, wrócił do izby. Wrócił aby dopełnić najokropniejszą pod słońcem zbrodnię — dzieciobójstwo.

Troje malfestów, z tym zarządzeniem losu urodzonych jako przyrodnie rodzeństwo mordercy, znalazło śmierć w studni. Najstarsze z nich — Michał, miał zaledwie 6 lat, średnie — Leonard 3, najmłodsze — Józefa 9 miesięcy.

Po dokonaniu tego udu się zatwardziały zbrodniarz do domu swego brata ciocięzno. Jak gdyby nigdy nie położył się spać lecz trapiący widąc wyrzutami sumienia zerwał się w nocy z łóżka i poszedł do domu. Wrócił aby zakomunikować wiadomość, że „matka gdzieś zginęła z dziećmi”.

Poszukiwania nie były długie. Niepokój mordercy był widoczny, co naprowadziło odrazu wszystkich na straszne podejrzenie Złotki odszukano w studni i wydobyto.

Właściwość nie było żadnych. Kolesnika aresztowano i osadzono w więzieniu. W trakcie badania jak i w rozprawie sądowej wyparł się winy. W sądzie nie ujawnił kruchy, a nawet zachowywał się wzywając, twierdząc, że jest rzeczą sądu doszukiwać się winowajcy, a nie jego mówić o sobie.

Czyż mogła być inna kara niż ta, jaką wymierzył sąd — kara śmierci przez powieszienie.

Nie. Zbyt straszne są przestępstwa aby można było mówić o litości w stosunku do ich sprawcy — młodego chłopca, zdolnego na zbrodnie dla zysku.

Charakterystycznym jest, że po otrzymaniu, w więzieniu, umotywowanego wyniku Kolesnik prosił o sprowadzenie prokuratora któremu chciał przynajmniej się do winy.

Skrucha przyszła zbyt późno. (y)

## Na srebrnym ekranie

„Ostatnia Karawana” w kinie Miejskim.

Widowisko dla zwolenników silnych wrzaw.

Rok 1866. Rzecz dzieje się w Ameryce północnej.

Kapitan Ballard prowadzi karawanę kolonistów, brnąc z nią coraz głębiej i głębiej w piaski południa.

Już ludzie i zwierzęta upałam wymęczeni, już i wody brak. Duch w karawanie upada. Są tacy, co z drogi zawrócić pragną.

Ale zwycięża zapał, zapał do odkrycia nowych i nowych coraz to terenów.

Karawana dochodzi do gr i tu wśród skał, których stopa ludzka nie tknęła, znajduje dolinę a pośrodku niej wstępuje wód obłita.

Ziemia obiecana!

Miemia 20 lat. Dolina jest już cała usiana wieńcem ferm, co się w różnych jej stronach porozrzuciły.

„Dolina Szczęścia” zwie się to osiedle ludzkie daleko na południe wysunięte.

O sto mil od niej jest miasteczko San Luis. Miastu temu zagraża zagała z racji braku wody.

Ojcowie miasta postanawiają ratować egzystencję mieszkańców w drodze wykupienia kolonij fermowców z Doliny Szczęścia.

Zjawia się jegomość, który w tranzycji tej ofiarowuje swe pośrednictwo. Nazywa się Murdock.

Wyrusza on do Doliny Szczęścia, a ponieważ jest człowiekiem bez skrupułów, wszelkimi środkami dąży do celu, do wykupienia ziemi z rąk fermowców. Współdziała z Murdockiem sam miejscowy szeryf — ex kryminalista.

I zaczyna się walka między spekulantami a kolonistami, którym przewodzi Józef Ballard, syn owego kapłana, co 20 lat temu pierwszych osadników w Dolinę Szczęścia przywiódł.

Walka ta jest właśnie przedstawieniem dla smatrosów emocji.

Naturalnie zwycięża sprawiedliwość, tedy młody Ballard triumfuje swięci. On to właśnie jest inicjatorem odstąpienia na uczciwych warunkach miastu San Luis terenów Doliny i inicjatorem dalszej wdrówce kolonistów na południe po nowe zdobycze na nowych obszarach.

To jest właśnie ta Ostatnia karawana, o której w tytule filmu się mówi.

Role Ballarda kreuje Jack Holt — bardzo dobry i coraz bardziej popularny aktor amerykańskiego Paramount'u. Postać Murdocka odtwarza stały wykonawca t. zw. ciemnych charakterów w obrazach tej wytwórni — Wiliam Powell.

„Ostatnia Karawana” jest obrazem bardzo zasługującym na polecenie, osłabiwie młodzieży.

Nad programem kino Miejskie daje b. nie mądra dwaaktówkę serii obrazów t. zw. komicznych.

Nicby program nie stracił, gdyż tego dodatku wcale nie było.

Omaga.

## NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Ipery. Prof. dr. Lindeman, Warszawa 1929. Wilejski Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 15 zł. Prof. W. Lindeman — autor cennych dzieł z zakresu toksykologii chemicznych środków bojowych — ogłosił drukiem swą nową pracę p. t. „Ipery”.

W dziele tem zebrał on netykiel najnowsze wyniki badań uczonych świata nad iperytem, lecz również zapoznał czytelnika z nader ciekawymi doświadczeniami własnymi z zakresu tej najniebezpieczniejszej trucizny bojowej.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) dane chemiczne, 2) fizyczne właściwości iperytu, 3) dane doświadczalne, 4) teoria działania iperytu na ustroju, 5) kliniczne objawy zatrucia iperytem, 6) patologiczna anatomia zatruc iperytem, 7) zastosowanie iperytu jako trucizny bojowej.

Pracy poświęcony jest szczególny nacisk na lekarską stronę zagadnienia iperytu. Opracowana niezwykle gruntownie i wyczerpująco, liczy ona 320 stron druku dużego formatu i ozdobiona jest wspaniałymi tablicami barwnymi. Należy nadmienić, że jest to praca na bardzo wysokim poziomie naukowym i dzieła tej miary dotyczące iperytu nie zna dotychczas żadna z literatury fachowych europejskich. Ze względu na to, oraz na podnoszą rolę, która może odegrać walka chemiczna z przycięm konfliktem zbrojnym, — omawiane studium traktujące o najskuteczniejszej truciznie bojowej, powinno zwrócić na siebie uwagę zainteresowanych sier a zwłaszcza lekarskich i wojskowych.

## RADJO.

Niedziela, dnia 27 października 1929 r.

10.15 — Transm. Nabożeństwo z Poznania. 11.55-12.10: Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu i komunikat meteorologiczny. 12.10 14.00: Poranek popularny z Filharmoniją Warszawy. 14.00-15.20: Transm. z Warszawy. Odczyt rolniczy. 17.15-17.40: Transm. z Warszawy. Odczyt prof. H. Moderskiego. 17.40-19.00: Transmisja z Warszawy. Koncert. 19.00-19.25: Co się dzieje w Wilnie? pogadanka wygł. prof. Mieczysława Litwinińskiego. 19.25-19.30: Program na porządek. 19.30-19.45: „Carmen” opera w 4 aktach Jerzego Bizeta w wyk. artystów i orkiestry Opery Komicznej w Paryżu (audycja gramofonowa, powtórzenie). Płyty „His Haster's Voice” z Salonu Philipsa w Wilnie. 22.35-24.00: Tr. z Warszawy Komunikaty, feljtony, muzyka taneczna.

Poniedziałek, 28 października 1929 r.

11.55-12.05: Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu. 12.05-13.10: Poranek muzyki popularnej. 13.10-13.20: Transm. z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. 17.00-17.20: Program dzienny i chwilką litewską. 17.20-17.45: Audycja dla dzieci. Bajki opowie. Zula Minkiewiczówna. 17.45-18.45: Transm. z Warszawy. Koncert. 18.45-19.15: Audycja weselna. Tajemnicza misja pana Dumphy' w wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wil. 19.15-19.40: Życie uczniów Uniwersytetu Wileńskiego. oddz. IX i ostatni z cyklu „Jubiłeusz U. S. B.” wygł. ks. prof. Bronisław Zgonatowicz. 19.40-20.05: Program na wtorek, sygnal czasu z Warszawy i rozności. 20.05-20.30: Wl odczyt z cyklu „Z moich wspomnień muzycznych” wygł. prof. Michał Józefowicz. 20.30-23.00: Transmisja z Warszawy. Koncert międzynarodowy, feljtony i komunikaty. 23.00-24.00: „Spacer detektorowy po Europie” — retransm. stacji zagranicznych z lokalu P. A. P. w Wilnie.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

26 października 1929 r.

Dewizy i waluty:

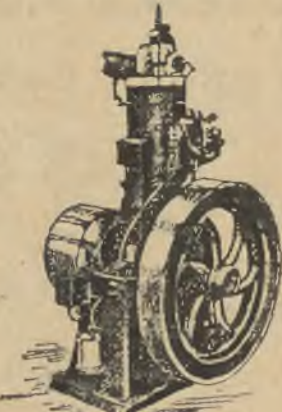
Trans.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,90,	8,92,
Belgia	124,77,	125,08,
Kopenhaga	239,-,	239,60,
Budapeszt	155,84	156,24
Holandia	359,49	360,39
London	43,48,	43,59,
Nowy-York	8,90	8,92
Oslo	237,52	238,12
Paryż	35,11,	35,20
Praga	26,42,	26,48,
Szwajcaria	172,72,	173,18,
Bukareszt	5,3125	5,3137
Stokholm	239,68,	240,28
Wiedeń	125,30,	125,61,
Węgry	155,87,	155,97
Włochy	46,73,	46,84,

Marka niemiecka 213,22,  
Gdańsk 173,05.

Papiery procentowe:

# Motory Szwedzkie Munktellsa

na ropę lub olej gazowy o sile od 7 do 60 koni mechanicznych, na dogodnych warunkach kupna



**ALZNY Szwedzkie „SVEA”**  
różnej wielkości POLECA

**ZYGMUNT NAGRODZKI**  
Wilno, ul. Zawalna 11-a.  
ODDZIAŁ: Baranowicze, ul. Senatorska 13.

Firma egz. od 1874 r.  
Skład Fortepjanów, Pianin i Fisharmonji  
**K. Dąbrowska.**  
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.  
Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości  
**SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.**

**SKŁ. APT. „FARMA”**  
dawn. T-wo I. B. SEGALL  
Zamkowa 26. Telefon 10 23.  
otrzymano świeży rybi tran BERGENSKI i wate do okien oraz polecamy Sz. Klienteli w dużym wyborze galanterji i perfumeryj.  
**CENY KONKURENCYJNE.**

**Kursy Kierowców Samochodowych**  
Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie  
UL. PONARSKA 55. TEL. 13-30.  
W dniu 28 października r. b. rozpoczyna się zajęcia w grupie XL AMATORSKIEJ dla Pań i Panów z nauką 5-cio tygodniową i w grupie XLI ZAWODOWEJ dla Kierowców zawodowych z nauką 2 i pół miesięczną.  
Zapisy przyjmuje, i informacji udziela, sekretariat kursów codziennie od g. 12 do 18 przy ul. Ponarskiej 55, tel. 13-30.  
Przy kursach warsztaty reparacyjne dla samochodów i ciągników rolniczych. ZOB-0

**Wata do okien**  
kolorowa i wałki  
W SKŁADZIE APTECZNYM  
**J. PRUŻANA**  
ul. Mickiewicza 15 vis-a-vis Hot. George'a Egz od 1890 r.  
— Najtańsze ceny. —

**FARBUCIE OBUWIE**  
i INNE WYROBY SKÓRZANE  
NAJLEPSZIMI KRAJOWEMI FARBAMI  
**KOLORYT**

**KAWA „GLANOVA”**  
Jeśli chcesz odzyskać w krótkim czasie siłę, energię, jedność ciała, usunąć kwasy żołądkowe, odzyskać apetyt — jedyny środek, to pic  
**KAWĘ „GLANOVA”**  
smaczną, zdrową, zupełnie nieszkodliwą na serce, jak również zalecaną w racjonalnym odżywianiu dzieci.  
Wyrób kawy odbywa się pod ścisłym nadzorem w majątku Zuki ziemii Wilenskiej  
Udziela się informacji i przyjmuje się zamówienia  
Wilno, ul. 3-go Maja Nr. 9, m. 10. — A. Küster.  
Cena: 15 zł. klg., 1/2 klg. 8 zł.  
Wysyła się za załączką pocztową. 1894-S

**Kino Miejskie**  
SALA MIEJSKA  
ul. Ostrobramska 3.

Od dnia 24 do 27 października 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy:  
**„Ostatnia Karawana”**  
Dramat w 8 aktach. W roli głównej JACK HOLT. Nad program: „UCIEKŁA MU PRZEPIÓRECZKA” Komedja w 2 aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej.  
Następny program: „CÓRKA PUŁKU”.

**KINO-TEATR „HELIOS”**  
Dzisiaj ostatni dzień 2 godzin upoświelenia umysłowej i niezrównany amant JON STUWE zachwyca, wzrusza i czaruje w Przepiękna **„MIŁOŚNY SZEPT NOCY”**  
Cudna historia kochających serc, miłości i poświęcenia, FILM, KTÓRY OCZARUJE WSZYSTKICH!  
Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15

Dzisiaj Zespół koryfejów ekranu GRETA GARBO, JOHN GILBERT, LEWIS STONE i DAUGLAS FAIRBANKS igr. w przebojowym obrazie pełnym zmysłów i namiętności, który zachwyci i oczaruje całe Wilno  
**„HOLLYWOOD”**  
Mickiewicza 22. Dramat nowoczesnej kobiety prawdziwej córki XX wieku, która bez zastrzeżeń i zbyt pochopnie szła na spotkanie współczesnego życia. Specjalną ilustrację muzyczną wykona ORKIESTRA KONCERTOWA  
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15

**Doktor Medycyny A. GYMBELER**  
skoroby skórne, weneryczne i moczowe. Elektroterapia, słońce górskie, diatermia. Sollux. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-215-48  
W.Z.P. 43

**POSADY**  
Doświadczona nauczycielka dozorczy domu, lub na wyjazd pisarza profesora 33 m. 1. — wentowego, ekonomisty gajowego. Jestem Posiadaczem wykształconej służki klas gimnazjum, kursy i odpowiednie referencje. W obecnej chwili znajduję się wraz z rodziną w bardzo krytycznych materialnych warunkach, bez środków do życia. Ul. Tuskulaska 12 m. 4, Wilno. Ignacy Miernicki. —0

**DOKTOR H. WILKOWSKI**  
choroby skórne i weneryczne. Syfilis i skórne. Wileńska 31, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 5 do 8

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**OSŁABIENIE BLEDNICE LECZY HEMOGEN**  
oryginalny tylko z firmy **KLAWE**  
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odchłoków  
**Prow. A. PAKA**

**DOKTOR H. WILKOWSKI**  
choroby skórne i weneryczne. Syfilis i skórne. Wileńska 31, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 5 do 8

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**Węgiel**  
OPALOWY, kowalski i drzewny. Drzewo szczapowe i rabane. Dostawa niezwłoczna w zamkniętych wozach  
**D. H. „WILGOT”**  
Styczniowa 3. Tel. 18-17. 694-0

**DOKTOR H. WILKOWSKI**  
choroby skórne i weneryczne. Syfilis i skórne. Wileńska 31, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 5 do 8

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**Wznawiona**  
pracownia krawiecka sukien, płaszczy, futer i przeróbek po cenach dostępnych. Przyjmuje także do nauki uczennice. Skopówka 7 m. 8. **WŁADYSEAWA** 004-2

**DOKTOR H. WILKOWSKI**  
choroby skórne i weneryczne. Syfilis i skórne. Wileńska 31, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 5 do 8

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**Zguby**  
Zgubiono książkę z wojkową, wyd. 1887, z nazwą P. K. U. Wilno, zam. w 1925 r. w staw różnych towarów imię Szlomy Wilnie. Ktośkolwiek w życiu spotkał podczas swych podróży morskich. — Mam nadzieję, że pan wie kim jestem, kapitanie Masson, — rzekł. — Pan słyszał zapewne, że dziś podjąłem znaczną sumę, jako pożyczkę państwową w Banku angielskim. Kapitan Masson patrzył niedowierzająco na mówiącego. Był on typowym współczesnym marynarzem: gładko wygolony, opalony, ubrany starannie i elegancko. Spojrzenie jego było surowe i poważne, twarde rysy dokoła ust nadawały jego twarzy mocy. Ruchy miał stanowcze i szybkie. — Tak sir, — odpowiedział spokojnie. — Słyszalem, że parlament zgodził się na udzielenie pożyczki. Ale nie wiedziałem, że pan ma zamiar udać się na kontynent na moim statku. — A jednak tak jest. Ze względu na bezpieczeństwo zachowujemy to w ścisłej tajemnicy. Zbyt dużo pisały gazety o tem, że mam zamiar wywieźć obywateli sumę z Anglii. Mam w tej chwili przy sobie dwa miliony funtów w banknotach, w tej tece. Tajna policja mego państwa zakomunikowała mi, że podróżą moją zainteresowali się

**DOKTOR H. WILKOWSKI**  
choroby skórne i weneryczne. Syfilis i skórne. Wileńska 31, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 5 do 8

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**Zguby**  
Zgubiono książkę z wojkową, wyd. 1887, z nazwą P. K. U. Wilno, zam. w 1925 r. w staw różnych towarów imię Szlomy Wilnie. Ktośkolwiek w życiu spotkał podczas swych podróży morskich. — Mam nadzieję, że pan wie kim jestem, kapitanie Masson, — rzekł. — Pan słyszał zapewne, że dziś podjąłem znaczną sumę, jako pożyczkę państwową w Banku angielskim. Kapitan Masson patrzył niedowierzająco na mówiącego. Był on typowym współczesnym marynarzem: gładko wygolony, opalony, ubrany starannie i elegancko. Spojrzenie jego było surowe i poważne, twarde rysy dokoła ust nadawały jego twarzy mocy. Ruchy miał stanowcze i szybkie. — Tak sir, — odpowiedział spokojnie. — Słyszalem, że parlament zgodził się na udzielenie pożyczki. Ale nie wiedziałem, że pan ma zamiar udać się na kontynent na moim statku. — A jednak tak jest. Ze względu na bezpieczeństwo zachowujemy to w ścisłej tajemnicy. Zbyt dużo pisały gazety o tem, że mam zamiar wywieźć obywateli sumę z Anglii. Mam w tej chwili przy sobie dwa miliony funtów w banknotach, w tej tece. Tajna policja mego państwa zakomunikowała mi, że podróżą moją zainteresowali się

**DOKTOR H. WILKOWSKI**  
choroby skórne i weneryczne. Syfilis i skórne. Wileńska 31, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 5 do 8

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**Zguby**  
Zgubiono książkę z wojkową, wyd. 1887, z nazwą P. K. U. Wilno, zam. w 1925 r. w staw różnych towarów imię Szlomy Wilnie. Ktośkolwiek w życiu spotkał podczas swych podróży morskich. — Mam nadzieję, że pan wie kim jestem, kapitanie Masson, — rzekł. — Pan słyszał zapewne, że dziś podjąłem znaczną sumę, jako pożyczkę państwową w Banku angielskim. Kapitan Masson patrzył niedowierzająco na mówiącego. Był on typowym współczesnym marynarzem: gładko wygolony, opalony, ubrany starannie i elegancko. Spojrzenie jego było surowe i poważne, twarde rysy dokoła ust nadawały jego twarzy mocy. Ruchy miał stanowcze i szybkie. — Tak sir, — odpowiedział spokojnie. — Słyszalem, że parlament zgodził się na udzielenie pożyczki. Ale nie wiedziałem, że pan ma zamiar udać się na kontynent na moim statku. — A jednak tak jest. Ze względu na bezpieczeństwo zachowujemy to w ścisłej tajemnicy. Zbyt dużo pisały gazety o tem, że mam zamiar wywieźć obywateli sumę z Anglii. Mam w tej chwili przy sobie dwa miliony funtów w banknotach, w tej tece. Tajna policja mego państwa zakomunikowała mi, że podróżą moją zainteresowali się

**DOKTOR H. WILKOWSKI**  
choroby skórne i weneryczne. Syfilis i skórne. Wileńska 31, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 5 do 8

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**Zguby**  
Zgubiono książkę z wojkową, wyd. 1887, z nazwą P. K. U. Wilno, zam. w 1925 r. w staw różnych towarów imię Szlomy Wilnie. Ktośkolwiek w życiu spotkał podczas swych podróży morskich. — Mam nadzieję, że pan wie kim jestem, kapitanie Masson, — rzekł. — Pan słyszał zapewne, że dziś podjąłem znaczną sumę, jako pożyczkę państwową w Banku angielskim. Kapitan Masson patrzył niedowierzająco na mówiącego. Był on typowym współczesnym marynarzem: gładko wygolony, opalony, ubrany starannie i elegancko. Spojrzenie jego było surowe i poważne, twarde rysy dokoła ust nadawały jego twarzy mocy. Ruchy miał stanowcze i szybkie. — Tak sir, — odpowiedział spokojnie. — Słyszalem, że parlament zgodził się na udzielenie pożyczki. Ale nie wiedziałem, że pan ma zamiar udać się na kontynent na moim statku. — A jednak tak jest. Ze względu na bezpieczeństwo zachowujemy to w ścisłej tajemnicy. Zbyt dużo pisały gazety o tem, że mam zamiar wywieźć obywateli sumę z Anglii. Mam w tej chwili przy sobie dwa miliony funtów w banknotach, w tej tece. Tajna policja mego państwa zakomunikowała mi, że podróżą moją zainteresowali się

**WSZYSCY KUPUJĄ**  
**LOSY** 20 Loterii Państwowej  
w SŁYNNY I SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE  
**F. LICHTENSTEIN i S-ka**  
Wilno, WIELKA 44.  
Centrala kolektury: Warszawa, Marszałkowska 146. Firma egz. od 1835 r.  
Adres dla depesz: „LICHTLOS — WILNO” tel. 425.  
**GŁÓWNA WYGRANA 750.000 zł.** Ogólna suma **32 miliony zł.**  
Szanse kolosalne — Połowa wygranych i dwie premje  
Ryzyko minimalne. — Cena bardzo niska.  
Zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 81051.  
**Uwaga:** Premja zł. 400.00 na Nr. 110562 w 5-ej klasie 19-ej Loterii Państwowej padła w naszej kolekturze.

**LEKARZE**

**DOKTOR D. ŻEBOWICZ**  
chor. weneryczne, syfilis, sarkoidy moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz. Elektroterapia (diatermia).  
Kobieta-Lekarz **Dr. Teodorowicz**  
KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOWYCH. od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

**DOKTOR A. Blumowicz**  
Choroby weneryczne, skórne, i syfilis. Przyjmuje: Od 9-1 i 3-7. Wilno, ul. Wielka 21. (Telef. 921).

**Doktor-Medycyny ŁUKIEWICZ**  
choroby weneryczne, skórne i płciowe, ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuję od g. 1-2 i od 5-7 p. p.

**Dr. med. i fil. J. Regensburg**  
(choroby nerwowe) POWRÓCIE.  
Elektryzacja, oiaterna, nasświetlanie. Ul. Gdańska 1. —1

**Stenografji**  
polskiej, biurowej, parlamentarnej, niemieckiej, wyucza listownie, tanio, jak najszybciej. Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. 694-2

**Poszukuję**  
nauczycielki muzyki na wyjazd do majątku. Informacje: Witkowska 3-24. —0

**Gabinet Kosmetyki**  
Racjonalnej Kosmetyki Leczącej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. Droga kobiecą konserwuje i trwałe odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Sztuczne opalenie cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10-8. W Z. P. 43. Przyjmuje od g. 1-2 i od 5-7 p. p.

**Do wynajęcia**  
dwa umeblowane pokoje z wygodami. Wileńska 26 m. 11. Widz. oprócz od 1-3.

**Do wynajęcia**  
2 duże, suche pokoje Regulacje i trwałe przyciemnianie brwi. Gabinet Kosmetyki miejscem, Jagiellońskiej „CEDIB” s. 6-2. —0

**Uroda**  
Kobięca konserwuje, doskonałą, odświeża. Usuwają braki i szkazy. Regulacje i trwałe przyciemnianie brwi. Gabinet Kosmetyki miejscem, Jagiellońskiej „CEDIB” s. 6-2. —0

**Do wynajęcia**  
2 duże, suche pokoje Regulacje i trwałe przyciemnianie brwi. Gabinet Kosmetyki miejscem, Jagiellońskiej „CEDIB” s. 6-2. —0

**Do wynajęcia**  
2 duże, suche pokoje Regulacje i trwałe przyciemnianie brwi. Gabinet Kosmetyki miejscem, Jagiellońskiej „CEDIB” s. 6-2. —0

**Do wynajęcia**  
2 duże, suche pokoje Regulacje i trwałe przyciemnianie brwi. Gabinet Kosmetyki miejscem, Jagiellońskiej „CEDIB” s. 6-2. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**WAWAWAW Karakulowa**  
palto okazjynie do sprzedania, Mickiewicza 46 m. 4. —0

**OSTEN SMOLL.**  
3) **W pogoni za widmem**  
— Jeśli jednak Dan żył, wszelka nadzieja ratunku, ucieczki musiała zniknąć bezpowrotnie. Dan prowadził grę na zimno, obmyślając wszystko, a jego podniesiona do ciosu dłoń nigdy nie zdradzi, nie cofnie się! Lazard zrozumiał teraz jasno jego plan: Aby się uratować, uniknąć, wiszącego nad głową ciosu, należało zmienić w sposób plany.  
Lazard natychmiast po przyjeździe do domu, rozkazał by oznajmiło o zmianie odpowiednim władzom, zmienił zamiar i nie wysłał dwóch sekretarzy z pieniędzmi, specjalnym yachtem, jak to było umówione. Pieniądze złożono chwilowo do ogniotrwałej kasy i poseł spędził w samotności prawie całą godzinę, przeglądając swe papiery, paląc te z nich, które były kompromitujące.  
Z portu natychmiast zakomunikowano o zmianie zamiarów hrabiego Lazarda władzom policyjnym w Scotland Yard. Ale Lazard uprzedził tą wiadomością, tłumacząc się jasno i spokojnie z powodów tej zmiany. Postanowił o sobie odwieść pieniądze, ale nie mógł wyjechać z Londynu wcześniej, niż za jedną lub dwie doby. Musiał wprawdzie załatwić szereg ważnych spraw.  
Wiadomość ta zdziwiła bardzo inspektora jego szefa.  
— Dziwnie, nie prawdaż? — zauważył inspektor, gładząc czuprynę.  
— Hm! — mruknął szef. — To mi się nie podoba... Djabli wiedzą, co się

kryje za tą zmianą projektów. Jedno jest zupełnie jasne: to że Lazard prowadzi podwójną grę... zamysła coś bardzo chytrego, ale oo — niewiadomo! Zeby mnie zabił, nie potrafiłby wyłomaczyć w jakiś sposób chce on ukraść te pieniądze, trzeba szalonej zręczności!  
— W każdym razie pieniądze są w tej chwili w jego rękach... Chciałbym wiedzieć, co myśli Widmo o tej zmianie  
— Sądzę, że ta zmiana zasła nie bez jego udziału zauważył szefa szef nie wiedząc nawet, jak bliskim był prawdy.  
— Zresztą Widmo wyznaczyło termin, możemy poczekać do północy, — wtrącił niepewnie Delbury.  
— Czy Shofnesy wrócił? — zapytał szef po chwili milczenia.  
— Przed kwadrans. Właśnie przygotowuje raport.  
— Czyż ma coś nowego  
— Tak, zdawało mu się, że widział Dana koło Banku.  
— Do diabła! Jakże mógł go wypuścić?  
— Nie zdążył nic przedsięwziąć. Policjanci w mundurze otworzyli przed Lazardem drzwi. Lazard, potem Shofnesy zobaczył że nieznanomy policjant wsiada do taxówki. Gdy auto ruszyło, Shofnesy urządził jego rwarz i przysięga, że nie mógł to być kto inny, tylko Valmon Dan. Ale auto już zniknęło mu z oczu, zanim oprzytomiał. Nie widzę w tem nic nieprawdopodobnego. Policjanci w mundurze rzadko jeżdżą taxówkami!... pozatem nie wiadomo, kto mógł postawić go przed bankiem, skoro byli tam dwaj inni postawieni dla

ochrony hrabiego Lazarda.  
— Tak... nadzwyczajna historia! — mruknął zamysłony szef.  
Hrabia Lazard był pochłonięty swą pracą. Do Paryża i Wiednia pomknął szytowane depesze, zmieniające tekst wysłanych jednocześnie depesz, za wiadamiących otwarcie o zmianie planów wyjazdu. Paczki banknotów zostały wyjęte z ogniotrwałej kasy i włożone do teki ze skóry nosorożca. Lazard nie obawiał się rewizji na granicy, jako dyplomata był nietykalny, a rzeczy jego nie podlegały rewizji, przedwzyskiem zaś nie potrzebował starać o wizję.  
Kazał przynieść listę odchodzących na kontynent okrętów i zaczął ją uważnie przeglądać. Kapitanowie statków znali go dobrze, gdyż nieraz już przejeżdżał przez kanał. Lazard wybrał więc okręt którym nie jeździł dotąd nigdy. Był to „Helikon”, duma Generalnej Spółki Nawigacyjnej. Okręt ten miał odejść o dziesiątej wieczór z portu londyńskiego. Nie można było znaleźć nic lepszego. Poza tem celem po drodze „Helikonu” było Bordeaux — miasto w którym żadnemu detektywu nie przyjdzie do głowy szukać zbiega.  
O godzinie dziewiątej wieczór wysoka ciemna postać wyszła z bocznych drzwi domu przy Saint-James street i zmknęła w ciemnościach. Dwie ciężkie walizki postawiono obok szofera, Lazard wsiadł do karetki i kazał się wieźć do portu.  
Wysiadł w porcie. Noc była ciemna. Nad Tamizą zawisły ciężkie deszczowe chmury. W ciemnościach rysowały się kontury masztów i niskich

komarów okrętowych.  
Przed samochodem zjawia się postać w mundurze.  
— Jaki okręt sir?  
— Helikon — brzmiała krótka odpowiedź.  
Lazard zapiał kołnierz pod brodą i zasnął dołną część twarzy szerokim, ciepłym szalem. Głęboko na czoło nasiniął miękki kapelus. W ciemności błyszczą gorączkowo jego ponure oczy.  
— Tutaj sir, proszę na lewo.  
— Strasznie ciemno... diabelskie ciemności, — mruknął Lazard, idąc ostrożnie za przewodnikiem.  
Po dziesięć minut podróży, pośród stodoł — paczek, lin i rozmaitych okrętowych sprzętów, zatrzymał się na odcinku Generalnej Spółki Nawigacyjnej.  
„Helikon” leżał cicho na wodzie, wsparty jednym bokiem o kamienny brzeg. Na nie ciemnego nieba czerniały ostre kontury masztów i kominów. Na pokładzie poruszały się niewyraźne sylwetki, dołatywały urywane, głuche głosy, okrzyki.  
Lazard wsiadł na pokład i zwrócił się do dyżurnego marynarza.  
— Czy mogę widzieć się z kapitanem?  
— Tak jest sir. Pan kapitan jest w swojej kajucie. Czy pan jedzie z nami?  
— Mam zamiar... chciałbym rozmówić się...  
— Czy pan był już w komorze celnej i w biurze paszportowym?  
— Nie, — pójde tam później. Najpierw muszę się widzieć z kapitanem. Mam pilną sprawę. Proszę uprzedzić

go, oto bilet wizytowy.  
Dyżurny spojnął na bilet przy bładem świetle gawoźej fatam i odpowiedział sztybko:  
— Słucham, sir. Proszę tutaj. Czy pan ma bagaż ze sobą?  
— Nie. Muszę się pierwej rozmówić z kapitanem.  
— Tędy, sir. Kapitan Masson, sir. Kajuta pierwsza na prawo.  
Za chwilę Lazard wszedł do kajuty kapitana i poznał jednego z najuprzejmiejszych wików morskich, jakiego kiedykolwiek w życiu spotkał podczas swych podróży morskich.  
— Mam nadzieję, że pan wie kim jestem, kapitanie Masson, — rzekł. — Pan sł